



Warszawa, dnia 21 września 2010 r.

**Wyjaśnienie dotyczące informacji zawartych w artykule pt. „Syndycy – jak długo bez licencji”, opublikowanym w dzienniku „Rzeczpospolitej” z dnia 21 września 2010 r.**

W związku z opublikowanym w dzisiejszym dzienniku „Rzeczpospolita” (21 września 2010 r., str. C3) artykułem pt. „Syndycy - jak długo bez licencji”, autorstwa red. Marka Domagalskiego, uprzejmie informuję, iż nie jest prawdą jakoby Ministerstwo Sprawiedliwości nie zajęło stanowiska względem kwestii interpretacji przepisów przejściowych ustawy o licencji syndyka, w zakresie dotyczącym konieczności odwoływania z toczących się postępowań syndyków nie posiadających licencji, po dniu 10 października 2010 r.

Jakkolwiek decyzja w tym przedmiocie należeć będzie każdorazowo do sądu prowadzącego postępowanie, jako objęta zasadą sędziowskiej niezawisłości - Departament Organizacyjny Ministerstwa Sprawiedliwości, w piśmie z dnia 14 września 2010 r. rozesłanym do wszystkich prezesów sądów okręgowych, przedstawił stanowisko dotyczące wskazanych przepisów.

Zgodnie z zaprezentowaną wykładnią, brak jest podstaw prawnych dla uzasadnienia tezy, iż osoba nieposiadająca licencji syndyka, a wyznaczona do pełnienia funkcji w postępowaniu upadłościowym bądź naprawczym w okresie od dnia wejścia w życie ustawy o licencji syndyka do dnia 10 października 2010 r., nie może kontynuować po tej dacie rozpoczętych postępowań i winna zostać odwołana z pełnionej funkcji.

Opisane powyżej stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości było również prezentowane na etapie prac legislacyjnych nad projektem ustawy o zmianie ustawy o licencji syndyka, prowadzonych w Senacie RP.

Dodatkowo, podczas spotkania przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości z władzami Krajowej Izby Syndyków - organizacji zrzeszającą osoby posiadające licencję syndyka,

pismo z dnia 14 września 2010 r. zostało udostępnione, zaś jego odpis przekazany, dziekanowi Izby.

Joanna Dębek  
Rzecznik Prasowy  
Ministra Sprawiedliwości